

ANDRZEJ STROYNOWSKI

Akademia im. Jana Długosza w Częstochowie

### POLITYCZNA ROLA IZABELI CZARTORYSKIEJ

Rola polityczna kobiet stała się szczególnie wyraźna w XVIII w., gdy na tronach zasiadały monarchinie (w Rosji aż cztery), a wiele pań uzyskało wpływ na koronowanych małżonków lub kochanków. Środkiem oddziaływania politycznego stawały się również salony sławnych pań, jak chociażby Marie Thérèse Rodet Geoffrin czy naszej Izabeli z Morstinów Czartoryskiej<sup>1</sup>. Wpływy dam były tak silne, że można się zastanawiać nad wizją Rzeczypospolitej „Gdyby nami rządziły kobiety”<sup>2</sup>. Pytanie to jest zasadne, gdyż kobiety często górowały nad swoimi mężami. Czasem była to przewaga intelektualna (Urszula z Wiśniowieckich Radziwiłłowa), cięty język (Katarzyna z Potockich Kossakowska) bądź umiejętność zarządzania majątkiem (Anna z Sapiehów Jabłonowska)<sup>3</sup>. Czasem był to spryt (Izabela z Czartoryskich Lubomirska)<sup>4</sup>. Zazwyczaj jednak była to umiejętność wykorzystywania mężczyźni do realizacji swoich ambicji, co z wyjątkowym po-

---

<sup>1</sup> S. Sidorowicz, *Czartoryska Izabela z Morstinów*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. IV, s. 241.

<sup>2</sup> J. Michalski, *Gdyby nami rządziły kobiety. (Poglądy Amelii Mnischowej na reformę Rzeczypospolitej)*, w: *Wiek XVIII. Polska i świat. Księga poświęcona Bogusławowi Leśnodorskiemu*, red. A. Zahorski, Warszawa 1974, s. 141.

<sup>3</sup> J. Berger-Mayerowa, *Jabłonowska z Sapiehów Anna*, PSB X, s. 210–212; B. Krakowski, *Kossakowska z Potockich Katarzyna*, tamże, XIV, s. 255–260; K. Wierzbicka-Michalska, *Radziwiłłowa z Wiśniowieckich Franciszka Urszula*, tamże, XXX, s. 388–390.

<sup>4</sup> Zamiast wypłacić córkom posagi, płaciła tylko 8% od należnej kwoty, uzależniając tym swoich zięciów. Na jej postawie niekorzystnie odbiły się zagraniczne wojaże, w czasie których „z młodej sensatki przeobraziła się w światową damę, olśnioną stylem życia dworu Ludwika XV, otaczającą się wielbicielami”. J. Michalski, *Lubomirska z Czartoryskich Izabela (Elżbieta)*, PSB XVII, s. 626.

wodzeniem czyniła Helena z Przeździeckich Radziwiłłowa<sup>5</sup>. Z tej plejady wybitnych „niewiast staropolskich” wyróżnia się jednak Izabela z Flemingów Czartoryska. W jej postaci doszło bowiem do połączenia cech, którymi cechowały się – wymienione tu – damy epoki stanisławowskiej, z którymi mogła rywalizować w podbojach miłosnych, dobrym wychowaniu dzieci, gospodarności czy tworzeniu kulturalnej atmosfery dworu magnackiego. Niewątpliwie zaś górowała nad nimi pozycją polityczną, której ukazanie – ograniczone objętością artykułu – jest moim celem.

Na wstępie należy podkreślić, że Izabela Czartoryska nie była predestynowana do odegrania wybitniejszej roli w dziejach Polski. Urodziła się w Warszawie 3 marca 1746 r. jako jedyna córka Jana Jerzego Flemminga i Antoniny z Czartoryskich, która jednak zmarła jeszcze w pątku. Matczynej opieki nie zapewniła jej również kolejna żona Flemminga – Konstancja, która zmarła dwa lata później. W rezultacie Izabela wychowywała się głównie na dworze swojej babki Eleonory z Waldsteinów Czartoryskiej, gdzie nie zdobyła jednak żadnego wykształcenia<sup>6</sup>. Po ojcu, wywodzącym się z Prus, który dopiero w 1724 r. przeniósł się do Polski i nie nauczył się poprawnej polszczyzny, nie odziedziczyła poczucia polskości<sup>7</sup>. W wieku piętnastu lat (19 listopada 1761 r.) została wydana za mąż za Adama Kazimierza Czartoryskiego, który nie żywił do niej afektu, czemu trudno się dziwić, bo właśnie wówczas Izabela została oszpecona ospą<sup>8</sup>. Dopiero z czasem zdołała dostrzec swoje walory i umiejętnie je wyeksponować, co świadczyło o jej inteligencji<sup>9</sup>. Wkrótce po ślubie zaczęła odnosić sukcesy towarzyskie i alkowiane

---

<sup>5</sup> Ta rywalka Izabeli Czartoryskiej była wychowana skrajnie kosmopolitycznie i w rezultacie znała kilka języków (francuski, angielski, niemiecki i włoski), ale miała kłopoty z polskim. Swoją pozycję umacniała przez 8 lat związkami z rosyjskim ambasadorem Ottonem Magnusem Stackelbergiem. W rezultacie zasłużyła na negatywną ocenę: „Patriotyzmu nie było w niej nigdy, natomiast zalotności nie brakowało”. A. Ryszkiewicz, *Radziwiłłowa z Przeździeckich Helena*, PSB XXX, s. 392.

<sup>6</sup> G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Puławach. Opowieść o Izabeli z Flemingów Czartoryskiej*, Warszawa, 1988, s. 10.

<sup>7</sup> W. Konopczyński, *Jan Jerzy Detlov Flemming*, PSB VII, s. 35–36.

<sup>8</sup> „Zeszpecona ospą, z rzadkimi kosmykami włosów, brzydka, nie podobała się wykształconemu i rojującemu piękne nadzieje młodzieńcowi, skutkiem czego ich pożycie w pierwszym okresie nie rozwijało się zbyt harmonijnie”. H. Waniczkówna, *Czartoryska z Flemingów (Izabela) Elżbieta*, PSB IV, s. 241–242.

<sup>9</sup> W wieku 37 lat zapisała: „Piękną nigdy nie byłam, ale często bywałam ładną. Mam piękne oczy, a że się w nich wszystkie uczucia duszy malują – wyraz twarzy mojej bywa zajmujący. Pleć mam dosyć białą, czoło gładkie twarzy nie szpeci, nos ani brzydki, ani piękny, usta mam duże, zęby białe, uśmiech miły i ładny owal twarzy. Włosów posiadam dosyć, aby nimi z łatwością przybrać moją głowę, są ciemnego jak i brew koloru. Raczej słusznego jestem wzrostu aniżeli

(król Stanisław August, a później ambasador Mikołaj Repnin, z którym miała syna Adama Jerzego), tolerowane zresztą przez męża, ponieważ służyły umocnieniu pozycji rodziny. Wówczas Izabela nie przejawiała jeszcze politycznych aspiracji i do końca lat siedemdziesiątych XVIII w. wiodła żywot rokokowych dam, szukających uciech dworskich, podróżujących i zdobywających wielbicieli, co nieraz oceniano w kategoriach kobiecej rywalizacji<sup>10</sup>.

Jednak już wówczas (w 1774 r.) księżna Izabela wpłynęła na zaniechanie przez męża planu opuszczenia kraju po pierwszym rozbiore. Wróciła do Warszawy i tu zaczęła szukać swojego miejsca<sup>11</sup>. Początkowo był to Pałac Błękitny księcia Adama, gdzie spotykała się elita literacka Warszawy: Franciszek Bohomolec, Celestyn Czaplic, Ignacy Krasicki, Józef Epifani Minasowicz, Adam Naruszewicz, Feliks Oraczewski, Stanisław Trembecki, a zwłaszcza zatrudniani na stanowiskach sekretarzy i nauczycieli dzieci książęcej pary: Franciszek Karpiński, Franciszek Dionizy Kniaźnin, Franciszek Zabłocki<sup>12</sup>. Dla Izabeli Czartoryskiej ważniejsze jednak okazały się Powązki, leżące z dala od centrum Warszawy, gdzie realizowała swój ideał życia wiejskiego, nawiązującego do tradycji rzymskich i rodzącej się na Zachodzie mody. W Powązkach chciała też stworzyć rozkoszny ogród, w którym miały wychowywać się jej dzieci<sup>13</sup>. Obok dworku księżnej na wyspie – ozdobionej rzeźbą kury z kurczętami – powstały dziecięce domki, które opatrzone zostały pożądanymi przez matkę cechami dzieci, takimi jak: „wesołość” Marii, „dobroć” Teresy, „stateczność” Adama, gdzie skromne elewacje kontrastowały z bogactwem wnętrza. W parku z wyspami i kanałami powstały w latach 1771–1783 romantyczne budowle: kolumnady, łuk triumfal-

mała, kibić mam wysmukłą, gors może za chudy, rękę brzydką, ale za to nóżkę prześliczną i wiele wdzięku w ruchach. Twarz moja podobna w tym do umysłu – największy obojga powab zależał na zrzeczności, z jaką umiałam podwoić ich wartość”. Cyt. za: G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Pulawach...*, s. 21.

<sup>10</sup> Według rokokowych obyczajów „Wytworna ówczesna kobieta nie mogła nie posiadać kochanka”. Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*, Łódź 1975, s. 397. W tym zakresie przewagę miała zdobyć Helena Radziwiłłowa. E.A. v. Lehnorff, *Dzienniki*, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, t. II, s. 33.

<sup>11</sup> H. Waniczkówna, *Czartoryska z Flemingów...*, s. 242.

<sup>12</sup> J. Bernoulli, *Podróż po Polsce 1778*, w: *Polska stanisławowska...*, t. I, s. 375–380. Por. A. Aleksandrowicz, S. Tworek, *Puławy w latach 1783–1795. Geneza intelektualnego kręgu Puław. Czartoryscy i ich rezydencje*, w: *Z przeszłości kulturalnej Lubelszczyzny*, red. A. Aleksandrowicz [i in.], Lublin 1978, s. 10; Z. Libera, *Życie literackie w Polsce w czasach Stanisława Augusta*, Warszawa 1971, s. 90–91.

<sup>13</sup> Wyprzedziła tym koncepcję wersalskiego Petit Trianon, który powstawał dopiero od 1774 czy nawet w 1782 r. (Le Hameau de la Reine). S. Lorentz, *Efraim Szreger architekt polski XVIII*, Warszawa 1986, s. 167.

ny, amfiteatr, sąsiadujące z chińskimi mostkami, młynem w stylu holenderskim, gotycką wieżą, „domem Parysa”, romantyczną grotą czy ruiną zamku<sup>14</sup>. To założenie pałacowo-parkowe przyniosło Izabeli Czartoryskiej uznanie, wyrażone już w 1772 r. przez Adama Naruszewicza w wierszu *Powązki*<sup>15</sup>. Później zachwyty wyrażali właściwie wszyscy odwiedzający Powązki poeci<sup>16</sup> i cudzoziemcy<sup>17</sup>. Pomimo całej popularności Powązki stanowiły tylko przejaw kultury dworskiej<sup>18</sup> i nie wyznaczały jeszcze celów politycznych księżnej Izabeli, która jednak podkreślanie roli matczynego wychowania dokonała rewolucji w dotychczasowych obyczajach magnaterii<sup>19</sup>.

Wzrost jej politycznych zainteresowań nastąpił dopiero po przejściu księcia Adama do opozycji antykrólewskiej, zwanej też partią galicyjską<sup>20</sup>. W 1783 r. księżna Izabela zdecydowała się na opuszczenie Warszawy i przeniesienie siedziby do Puław, położonych z dala od konkurencyjnych ośrodków życia kulturalnego i politycznego. Nie było to jednak zaszczytem się Czartoryskich na prowincji.

<sup>14</sup> M. Kwiatkowski, *Niechaj twych ulic wiatr mnie owionie... Architektura warszawskich dzielnic*, Warszawa 1973, s. 194–222.

<sup>15</sup> J. Platt, *Sielanki i poezje sielskie Adama Naruszewicza*, Wrocław 1967, s. 167–171.

<sup>16</sup> Krasickiego, Trembeckiego i Niemcewicza cytują A. Aleksandrowicz, S. Tworek, *Puławy w latach 1783–1795...*, s. 11.

<sup>17</sup> „Powązki mają wygląd małej wsi, ukrytej w lasku wśród jezior i strumyków. Prócz kilku sztucznych ruin widzi się tu jedynie proste, kryte słomą drewniane chaty. Wewnątrz jednak chatki te umeblowane są z niespotykanym wprost smakiem i przepychem”. J. Bernoulli, *Podróż po Polsce...*, s. 425. Chyba jeszcze bardziej sielski obraz Powązek pozostawił W. Coxe, *Podróż po Polsce, w: Polska stanisławowska...*, t. I, s. 661–664.

<sup>18</sup> Wówczas był to jednolity nurt oświeconych, czego wyrazem było przejście przez króla po A.K. Czartoryskim w 1765 r. „Monitora”. Z. Gołębiowska, *W kręgu Czartoryskich. Wpływy angielskie w Puławach na przełomie XVII i XIX wieku*, Lublin 2000, s. 50. Podobne też były założenia powstających wówczas zespołów pałacowo-parkowych, z których szczególnie wspaniała była Arkadia, mająca być miejscem wiecznej szczęśliwości. M. Ludwisiak, *Arkadia Heleny Radziwiłłowej – zagadnienie śmierci w XVIII-wiecznym ogrodzie*, „Acta Universitatis Lodziensis”: Folia Historica 77 (2003), s. 35–61.

<sup>19</sup> „To pierwsza w naszych dziejach znana historycznie niewiasta, która ze swych dzieci uczyniła najważniejszą, centralną sprawę życia”. Z. Kuchowicz, *Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI–XVIII wieku*, Łódź 1974, s. 400. Wartość tego wychowania w Powązkach podkreślał później Adam Jerzy Czartoryski, M. Kwiatkowski, *Niechaj twych ulic wiatr mnie owionie...*, s. 209–210.

<sup>20</sup> Nazwa ta nawiązywała do galicyjskich majątków Czartoryskiego. K.M. Morawski, *Pogląd na opozycję magnacką między pierwszym rozbiorem a Sejmem Czteroletnim*, w: *Studia historyczne wydane ku czci prof. W. Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 376–378; J. Michalski, *Do dziejów stronnictwa austriackiego i polskiej polityki Austrii po I rozbiore*, w: *Z dziejów wojny i polityki. Księga pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy urodzin prof. dra J. Wolińskiego*, red. S. Herbst [i in.], Warszawa 1964, s. 139; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska na tle sytuacji politycznej przed Sejmem Czteroletnim*, Warszawa 1957, s. 118–119.

Przenosząc się do Puław, zyskali możliwość formowania i nieskrępowanego lansowania koncepcji „arystokratycznego republikanizmu”, który zmierzał do przełamania anarchii i wprowadzenia oligarchii „rządnej”<sup>21</sup>. Puławy w myśl intencji Czartoryskich miały jednak stać się głównie ośrodkiem takiego oddziaływania na prowincję, by przeciwstawić ją Warszawie. Wyrażało to dążenie Czartoryskich do nadania opozycji miana „patriotycznej” i zepchnięcia tym samym króla na pozycje „kosmopolityczne”<sup>22</sup>, co dawało możliwość szerszego odwołania się do gustów szlachty. Tego zwrotu ku tradycyjnym wartościom i ideałom prowincjonalnej szlachty próbował Adam Czartoryski już w 1776 r., gdy w czasie akcji sejmikowej przywdział tradycyjny strój polski<sup>23</sup>. Później zaś, już w znacznie bardziej wyrafinowanej formie, wyraził to w napisanych w 1782 r. *Listach JMCi Pana Doświadczyńskiego*, w których krytykował naśladowanie francuszczyzny<sup>24</sup>.

Ta nowa koncepcja okazała się niezwykle nośna głównie za sprawą Czartoryskiej, która z Puław uczyniła ośrodek skutecznego oddziaływania politycznego. Ona to dokonała zasadniczego zwrotu w sposobie postrzegania idei postępu. O ile wcześniej cały wysiłek reformatorski zmierzał ku zerwaniu z przeszłością, utożsamianą z zacofaniem, o tyle Czartoryska dostrzegła wartość rodzimej tradycji. Nie było to może jej odkryciem, ale to dzięki niej właśnie udało się w Puławach dokonać połączenia „sarmatyzmu”<sup>25</sup> z całym postępem oświeceniowej Europy w jeden spójny nurt „oświeconego sarmatyzmu”, ku czemu wykorzystano autorytet „myśliciela z Genewy”<sup>26</sup>. Możliwość odwołania się do *Nowej*

<sup>21</sup> E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 38.

<sup>22</sup> Król wyrażał poglądy „między kosmopolityzmem i patriotyzmem”. R. Butterwick, *Stanisław August Poniatowski – patriota oświecony i kosmopolityczny*, „Wiek Oświecenia” 15 (1999), s. 43.

<sup>23</sup> M. Markiewicz, *Historia Polski 1492–1795*, wyd. II, Kraków 2004, s. 676; E. Rostworowski, *Ostatni król...*, s. 94.

<sup>24</sup> Czartoryski krytykował obcych nauczycieli, „których najczęściej wypędza z własnego kraju niezdatność lub występki”. Celem wychowania miały być: męstwo, cnota, dobre obyczaje, skromność, pracowitość, otwartość na nowości, głód wiedzy. A.K. Czartoryski, *Listy JMCi Pana Doświadczyńskiego*, b.m.r.w., nlb. Por. T. Mańkowski, *O poglądach na sztukę w czasach Stanisława Augusta*, Lwów 1929, s. 10.

<sup>25</sup> T. Mańkowski, *Genealogia sarmatyzmu*, Warszawa 1946, s. 16–26. Por. J. Staszewski, *O apogeum kultury sarmackiej i periodyzacji XVIII stulecia*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Apogeum sarmatyzmu. Kultura polska drugiej połowy XVII wieku*, red. K. Stasiewicz, S. Achremczyk, Olsztyn 1997, s. 7–12.

<sup>26</sup> Jan Jakub Rousseau w *Uwagach nad rządem polskim* „Radzi Polakom unikać francuskich obyczajów i zachowywać polskie tradycje narodowe. Grzmi przeciw dworskim rozrywkom”.

*Heloizy* pozwoliła też na zaostrenie podziału pomiędzy Warszawą a prowincją, który obok spraw politycznych „dotyczył także literatury, gdyż Puławy popierały sentymentalizm, na przekór klasycyzmowi lansowanemu przez mecenat królewski”<sup>27</sup>.

Wydaje się, że twórcą koncepcji tej ofensywy ideologicznej był książę Adam, który w czasach kierowania Szkołą Rycerską tworzył nowe zasady wychowania, oparte na systemie wysokich ideałów i wpajaniu odpowiedzialności. Te zasady formułował jego *Katechizm kadecki* i *Definicje różne przez pytania i odpowiedzi dla korpusu kadetów*<sup>28</sup>. Starał się też swoim podopiecznym wpajać patriotyzm, wyrażając go chociażby dbałością o poprawność polszczyzny<sup>29</sup>. Dążył również do ograniczenia pustosłowania politycznego, wprowadzając rozróżnienie „mówcy-patrioty od mówcy-czasopsuja”<sup>30</sup>. Lansowany przez Czartoryskiego patriotyzm wyrażał się też dbałością o dobro powszechne i przestrzeganiem norm moralnych, które miały stanowić podstawę osiągnięcia sukcesu politycznego, oparte go na „popularności” tego tylko, „który zjednał dla siebie szacunek powszechny przez nieskazitelną cnotliwość postępku swoich”<sup>31</sup>. Efekty tych starań są powszechnie znane, bo to z jego szkoły wyszli chociażby Tadeusz Kościuszko, Julian Ursyn Niemcewicz czy Kazimierz Nestor Sapieha. Na jego dworze przebywali również – w charakterze sekretarzy, adiutantów, rezydentów czy przyjaciół – ludzie zaangażowani w życie polityczne i kulturalne kraju, wśród których wymienić należy przynajmniej: Stanisława Kublickiego<sup>32</sup>, F.D. Książnika<sup>33</sup>,

---

R. Butterwick, *Stanisław August Poniatowski, Jan Jakub Rousseau a maniery Angielek*, w: *Dyplomacja. Polityka. Prawo. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Henrykowi Kocójowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. I. Panic, Katowice 2001, s. 404.

<sup>27</sup> M. Markiewicz, *Historia Polski...*, s. 678.

<sup>28</sup> H. Waniczkówna, *Czartoryski Adam Kazimierz*, PSB IV, s. 250.

<sup>29</sup> Według wspomnień Michała Czackiego: „[...] z pewnym młodzieńcem rozmawiając, gdy ten ustawicznie mieszał słowa francuskie do polskich, zniecierpliwiony rzecze: – Panie Józefie, gadajmy lepiej po polsku, bo ja nietęgi Francuz. Drugiego przestrzegł słowy: – Francuszczyzny ja już zapomniałem, a waćpan jeszcze się jej nie nauczył”. *Anegdoty i sensacje obyczajowe wieku Oświecenia w Polsce. Dokumenty, wspomnienia, facecje*, zebrał i oprac. R. Kaleta, Warszawa 1958, s. 90.

<sup>30</sup> B. Krakowski, *Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego. Rekonesans*, Gdańsk 1968, s. 12.

<sup>31</sup> [A.K.] Czartoryski, *Definicje różne*, b.m.r.w.

<sup>32</sup> Uważano go za rębacza sejmikowego, ale jednocześnie był literatem (napisał 4 sztuki), a także dobrym mówcą sejmowym. B. Krakowski, *Kublicki Stanisław*, PSB XVI, s. 34–37.

<sup>33</sup> Był autorem najważniejszych dla nurtu puławskiego utworów: *Ody do wąsów* (1783) i opery *Matka Spartanka* (1786). E. Aleksandrowska, *Książnik Franciszek Bogoria Dionizy*, PSB XIII, s. 122–126. Por. L. Dębicki, *Puławy (1762–1830). Monografia życia towarzyskiego, politycznego*

F. Karpińskiego<sup>34</sup>, J.U. Niemcewicza i jego stryjecznego brata Stanisława<sup>35</sup>, gen. Józefa Orłowskiego<sup>36</sup> czy autora wiersza *O miłości Ojczyzny*, Jana Pawła Woronicza<sup>37</sup>. Niewątpliwie ksiądz Adam był dla tego grona mecenasem. Imponował również praworządnością, którą umiejętnie manifestował, gdy w 1781 r. – będąc marszałkiem trybunału litewskiego – skazał własnego ojca na więź<sup>38</sup>. Był jednak intelektualistą, który mniejszą sprawność wykazywał w działaniu, ponosząc chociażby kompromitującą porażkę na sejmiku podolskim w 1786 r.<sup>39</sup>

W przeciwieństwie do męża Izabela Czartoryska nie miała wykształcenia, lecz była kobietą pełną energii. Z natury była prawdziwym politykiem, chociaż nigdy samodzielnie nie mogła występować na sejmach i sejmikach. Potrafiła jednak skutecznie wpływać na ich atmosferę i przebieg. Pomogły jej rady męża, który czuwał nad jej rozwojem intelektualnym, umożliwiając też poznanie najwybitniejszych myślicieli (Jan Jakub Rousseau, Benjamin Franklin). Ważniejsze jednak były jej umiejętności nawiązywania kontaktu i pozyskiwania sobie ludzi, nie wspominając o zręcznie rozwijanej urodzie i wdzięku<sup>40</sup>. Te umiejętności pozwoliły jej już w latach sześćdziesiątych XVIII w. zdobyć Repnina i uratować Czartoryskich przed gniewem Katarzyny II<sup>41</sup>. Z czasem pozycja Izabeli się wzmocniła i księżna mogła samodzielnie realizować swoje cele. W okresie powązkowskim (do 1783 r.) były to jeszcze tylko ambicje artystyczne, gdy w Puławach mogła się stać promotorką nowoczesnego nurtu politycznego i kulturalnego. Tam właśnie dzięki jej osobistemu przykładowi i zaangażowaniu powstał i promieniował na

---

*i literackiego*, t. I: *Czasy przedrozbiorowe*, Lwów 1887, s. 46; M. Klimowicz, *Problemy literatury, w: Polska w epoce oświecenia. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. B. Leśnodorski, Warszawa 1971, s. 280–288; R. Kaleta, *Muzy puławskiej nowe coraz pienie*, w: *Oświeceni i sentymentalni. Studia nad literaturą i życiem w Polsce w okresie trzech rozbiorów*, red. R. Kaleta, Wrocław 1971, s. 329–390.

<sup>34</sup> W latach 1780–1785 był nauczycielem córek ks. Adama. R. Sobol, *Karpiński Franciszek*, PSB XII, s. 103–108.

<sup>35</sup> W. Szczygielski, *Niemcewicz Stanisław Ursyn*, PSB XXII, s. 781–782.

<sup>36</sup> A. Koryn, *Orłowski Józef*, w: PSB XXIV, s. 226–250.

<sup>37</sup> L. Dębicki, *Puławy...*, t. I, s. 160.

<sup>38</sup> Oczywiście wyrok nie został wykonany, bo August Czartoryski zmarł. Tamże, s. 46.

<sup>39</sup> A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005, s. 188–189; H. Waniczkówna, *Czartoryski Adam...*, s. 249–250.

<sup>40</sup> Właśnie jej wdzięk podkreślał Duc de Lauzun, *Pamiętniki*, Warszawa, 1976, s. 77. Por. M. Handelsman, *Adam Czartoryski*, t. I, Warszawa 1948, s. 21; Z. Kuchowicz, *Wizerunki...*, s. 384.

<sup>41</sup> M. Dernałowicz, *Portret Familii*, Warszawa 1974, s. 197.

całą Rzeczpospolitą „oświecony sarmatyzm”, który nie tylko pogodził polskość z europejskością, ale odwoływał się do świata „tradycyjnych” wartości<sup>42</sup>.

Początkowym sukcesem stało się spopularyzowanie polskiego stroju i mody na noszenie wąsów, sławionych przez F.D. Książnika w *Odzie do wąsów* już w 1783 r. Dzięki temu Puławy wkroczyły na drogę poszukiwania oparcia w masach szlacheckich, wrogich zachodniej modzie, łączonej z zepsuciem obyczajów i upadkiem kraju<sup>43</sup>. Dla Izabeli Czartoryskiej sprawa przywrócenia stroju narodowego stała się pierwszym wyzwaniem politycznym: „Problem [...] przywdziewania przez panów zarzuconych od dawna kontuszów i odświeżania politycznej frazeologii w Puławach wiązał się z próbą zastosowania nowych metod oddziaływania i świadomego dostosowania się do gustów szlachty [...] Jeżeli w nieco późniejszej (z roku 1788) korespondencji Izabeli Czartoryskiej z jej synem Adamem Jerzym tyle miejsca zajmuje sprawa polskiego stroju [...] to ta błaża na pozór sprawa pozostaje w związku ze ściśle polityczną rachubą [...] w Puławach dokonywał się świadomy i umiejętnie wyreżyserowany powrót do zatracającego się w drugiej połowie wieku obyczaju, rodził się nowy styl magnackiego przywództwa nad szlachtą”<sup>44</sup>. Propagowanie stroju polskiego miało pomóc w osłabieniu pozycji politycznej króla. O skuteczności tych działań przekonano się już w czasie sejmu 1786 r., gdy opozycja wystąpiła w polskim stroju szlacheckim, co utożsamiano z manifestowaniem patriotyzmu. Tak przebrana opozycja zyskała też natychmiast poparcie arbitrow, wśród których na sejmowej galerii znalazła się Izabela Czartoryska, żywo oklaskując wystąpienia opozycjonistów<sup>45</sup>. Odtąd opozycja Czartoryskich stale posługiwała się mianem „patriotycznej”. W czasie Sejmu Czteroletniego polski strój stał się już niemal obowiązkowy dla wchodzących do stronnictwa patriotycznego. Czasem ta zmiana stroju i fryzury przekształcała się w swoisty spektakl, jak miało to miejsce w czasie publicznych postrzyżyn K.N. Sapiehy, dokonanych przez Czartoryską 29 listopada 1788 r.<sup>46</sup> Dla króla zaś szczególnie niemiłe musiało być demonstracyjne przywdzianie

<sup>42</sup> „Z Puław, rzec można, smak, ogląda, obyczajność, duch rozszedł się po całym kraju, [...] Nie polszczyzna tam cudzoziemszczała, lecz się cudzoziemszczyzna spolszczała. Wszystko tam było polskie, wszystko narodowe”. K. Koźmian, *Pamiętniki*, t. I, Wrocław 1972, s. 227.

<sup>43</sup> Ze stanisławowskich dworaków wielokrotnie wyśmiewał się chociażby J. Kitowicz, *Pamiętniki, czyli historia polska*, oprac. P. Matuszewska, Z. Lewinówna, Warszawa 1971, s. 328–329.

<sup>44</sup> E. Rostworowski, *Ostatni król...*, s. 99–100.

<sup>45</sup> Tamże, s. 101; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 195.

<sup>46</sup> J.E. Biester, *Kilka listów o Polsce pisanych latem 1791 roku*, w: *Polska stanisławowska...*, t. II, s. 222; Ł. Kądziela, *Sapieha Kazimierz Nestor*, PSB XXXV, s. 55.



polskiego stroju przez – tak bliskiego mu dotychczas – Piusa Kicińskiego przy przejściu do stronnictwa patriotycznego<sup>47</sup>. Do nowej mody z sympatią natomiast odnosiła się ówczesna prasa, donosząc chociażby o prezentowaniu w Warszawie przez Czarторыską „swoich Synów w polskim stroju przybranych”<sup>48</sup>.

Batalia o upowszechnienie stroju narodowego była tylko wstępem do zasadniczego ataku na dotychczasową pozycję króla. Wykorzystano tu dość powszechne przekonanie o słabości jego charakteru i skłonności do unikania zasadniczej konfrontacji, co miało odbijać się negatywnie na pozycji Rzeczypospolitej<sup>49</sup>. Te poglądy ujawniły się w satyrach, towarzyszących królewskiej próbie wpisania się do tradycji wiktorii wiedeńskiej Jana III<sup>50</sup>. W odpowiedzi Czarторыscy stworzyli kult poświęcenia dla ojczyzny, odwołujący się do powszechnie akceptowanych tradycji starożytnej Sparty. Tu Izabela Czarторыska stała się nieomal symbolem tak pojmowanego patriotyzmu, honoru i obowiązków obywatela. To specjalnie dla niej F.D. Książnin napisał operę *Matka Spartanek* (z muzyką Wincentego Lessla), którą po raz pierwszy wystawiono na zjeździe opozycji w Puławach 15 czerwca 1786 r.<sup>51</sup> Gra Czarторыskiej i towarzyszących jej dzieci była powszechnie komplementowana, lecz najwyższe uznanie odnosiło się do ideologicznego przesłania opery, które najdobitniej wyraził Ignacy Potocki: „Na dniu wczorajszym Puławy dały nam Operę Grecko-Polską Matkę Spartanek. Widowisko to było strasznie piękne i obywatelskie [...] spektatorów do 500 osób liczące. Aktorów [...] było do 60 [...]. Wszystko tchnęło Rycerstwem, Miłością Ojczyzny [...]. Rozrzewnienie i Zapal Obywatelski skutkiem był ogólnym”<sup>52</sup>.

<sup>47</sup> Pius Kiciński do Albertrandiego z Warszawy, 27 stycznia 1790 r., rkps BPAN 1, k. 18, 19. Por. J. Michalski, „Warszawa”, czyli o antystoletcznych nastrojach w czasach Stanisława Augusta, w: *Warszawa XVIII wieku*, z. 1, Warszawa 1972, s. 30–31.

<sup>48</sup> Gazeta pisana z Warszawy, 8 sierpnia 1787 r., rkps PAN Kórnik 1326, k. 56.

<sup>49</sup> Ze względu na te cechy królewskiego charakteru miało dojść do praktycznego zerwania kontaktów Franciszka Karpińskiego z królem. S. Kosmowski, *Rys panowania Stanisława Augusta Króla Polskiego*, b.m.w. 1807, s. 9–10. Por. Z. Libera, *Stanisław August Poniatowski – opiekun i miłośnik literatury*, w: *Życie kulturalne i religijność w czasach Stanisława Augusta Poniatowskiego*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1991, s. 90.

<sup>50</sup> M. Anusik, Z. Anusik, *Jan III Sobieski w tradycji historycznej czasów stanisławowskich*, „Acta Universitatis Lodziensis”: Folia Historica 22 (1985), s. 75–90.

<sup>51</sup> E. Aleksandrowska, *Książnin Franciszek...*, s. 124; M. Dernałowicz, *Portret...*, s. 274–275.

<sup>52</sup> I. Potocki z Kurowa do Seweryna Rzewuskiego, 16 VI 1786, WAP Kraków, A. Podhor. II 2/86, s. 520. Por. E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska...*, s. 125–127. Właśnie patriotyzm wyróżniał krąg puławski. M. Handelsman, *Adam Czarторыski*, t. I, s. 13; M. Klimowicz, *Cudzoziemszczyzna i swojskość. Elementy kultury polskiej czasów Oświecenia*, w: *Swojskość i cudzoziemszczyzna w dziejach kultury polskiej*, red. Z. Stefaniuk, Warszawa 1978, s. 183; tenże, *Oświecenie*, Warszawa 1972, s. 407; T. Mikulski, *Walka o język polski w czasach Oświecenia*, w: tegoż, *Ze studiów nad*

Odtąd do księżnej przylgnęło miano „Matka Spartanka”. Zdobytej tym popularności, którą z powodzeniem wykorzystała już w czasie sejmików lubelskich w 1788 r.<sup>53</sup>, nie podważyły paszkwile wychodzące z kręgów dworskich<sup>54</sup>. Dzięki *Matce Spartance* odniosła po raz pierwszy poważny sukces polityczny<sup>55</sup>, który miał owocować w czasie obrad Sejmu Czteroletniego. Wówczas zasiadała na galerii dla arbitrów<sup>56</sup>, by zachęcać posłów do atakowania Rady Nieustającej czy wypowiedania się przeciw zależności kraju od Katarzyny II, co zapoczątkowało „łagodną rewolucję”, zakończoną uchwaleniem *Konstytucji 3 maja*<sup>57</sup>. Zyskała tym wówczas wyjątkową popularność. W jakimś stopniu inspirowała też Michała Kleofasa Ogińskiego do napisania moralizatorskich *Powieści historycznych i moralnych*, które stanowiły nowe ujęcia wskazań Czartoryskich<sup>58</sup>. Najbardziej

---

*Oświeceniem. Zagadnienia i fakty*, Warszawa 1956, s. 64–65; W. Szczygielski, *Przełomy oświeceniowe w polskiej kulturze politycznej w drugiej połowie XVIII w.*, „Acta Universitatis Lodzianensis”: Folia Historica 22 (1985), s. 26.

<sup>53</sup> M. Czepe, *Sapieżyna z Branickich Elżbieta*, PSB XXXV, s. 166.

<sup>54</sup> Najostrzejszy napisał królewski sekretarz Stanisław Trembecki. G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Puławach...*, s. 105–106. Już wcześniej (1778) uleganie „pasterskiej” pozie krytykował I. Krasicki. J. Platt, *Stielanki i poezje...*, s. 154–155.

<sup>55</sup> Wcześniej klęską zakończył się udział ks. Adama w aferze Marii Dogrumowej (A. Kraushar, *Sprawa Dogrumowej przed sądem marszałkowskim 1785 roku*, w: tegoż, *Drobiazgi historyczne*, t. I, Petersburg–Kraków 1891, s. 245–316; A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 184–187). Również skojarzone przez ks. Izabelę małżeństwo córki Marii z Ludwikiem Wirtemberskim, które w 1793 r. zakończyło się rozwodem. „Rozpacz księżny nie miała granic; w liście do męża oskarżała sama siebie, że za jej głównie namową Maria wyszła za człowieka, którego nie cierpiała” (H. Waniczkówna, *Czartoryska z Flemingów...*, s. 243). Niepowodzeniem też zakończyły się dyskusje nad ustanowieniem systemu Quattuorwiratu, lansowanego przez jej syna Adama (L. Dębicki, *Puławy...*, t. I, s. 55; E. Rostworowski, *Sprawa aukcji wojska...*, s. 203).

<sup>56</sup> Było to jedyne miejsce, na którym mogły zasiadać kobiety. Siła oddziaływania tej galerii ujawniła się przy podejmowaniu uchwały o aukcji wojska do stu tysięcy (20 października 1788 r.), gdy „krzyczano ze wszystkich stron [...] przeciwstawiając się wszelkiej dyskusji. Przykrzykiwały damy z galerii, klaskały »właśnie jakby na teatrum«, wywijają chustkami i szalami”. W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, wyd. IV, Warszawa 1991, t. I, s. 149.

<sup>57</sup> Departament Wojskowy obalono 3 listopada 1788 r., Radę Nieustającą 19 stycznia 1789 r., po wcześniejszym odrzuceniu gwarancji rosyjskich. B. Leśnodorski, „Łagodna rewolucja” w starciu z despotyzmem, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 27 (1975), s. 187; W. Szczygielski, *Początki łagodnej rewolucji*, w: *Pamiętnik XIV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, Łódź 7–10 września 1989 roku. Referaty, komunikaty – sekcje*, Toruń [1990], s. 143–149. Por. A. Czaja, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988, s. 346–348; W. Kalinka, *Sejm Czteroletni*, t. I, Kraków 1895, s. 220–225; J. Michalski, *Zmierzch prokonsula Stackelberga*, w: *Sejm Czteroletni i jego tradycje*, red. J. Kowecki, Warszawa 1991, s. 35; Z. Zielińska, *Geneza upadku orientacji rosyjskiej u progu Sejmu Czteroletniego w opinii ambasadora Stackelberga*, „Wiek Oświecenia” 15 (1999), s. 79.

<sup>58</sup> Ogiński [Michał Kleofas], *Powieści hist. i moralne*, b.m.r.w. Odniosła więc pełen sukces, wyrażający się chociażby tym, że do lansowanego przez nią „oświeconego sarmatyzmu” zalicze-

jednak cieszyło ją zwycięstwo nad królem, który utracił swoją pozycję filozofa i oświeconego reformatora<sup>59</sup>.

To zaangażowanie Izabeli Czartoryskiej w życie polityczne stolicy przerwał jej mąż, który jesienią 1789 r. zalecił żonie wyjazd do Anglii, skąd wróciła dopiero wiosną 1791 r. do Puław, gdzie zorganizowała uroczystości z okazji uchwalenia *Konstytucji 3 maja*. Znowu wykazywała ogromne zaangażowanie w obronę kraju, choćby w czasie manewrów pod Gołębim, gdzie w przebraniu (z córkami) w strój markietanki, wieńczyła kwiatami żołnierzy, wśród których znajdował się Tadeusz Kościuszko. Zachęcać do ofiarności w zbliżającej się wojnie miała też jej pieśń *Hej, hej rycerze*, a także wznowione przedstawienia (z jej udziałem) *Matki Spartanki*. „Grecką” postawę przyjęła w czasie wojny 1792 r., gdy ujawniona została zdrada jej zięcia ks. Ludwika Wirtemberskiego, dowódcy armii litewskiej. Wówczas Maria, córka Izabeli, publicznie przesłała mu listy rozwodowe. W toku tej wojny całe nadzieje pokładała w ks. Józefie Poniatowskim i Kościuszcze, którym zaopiekowała się po klęsce wojsk polskich. Jej zażyłość z Kościuszką była tak duża, że tłumaczono ją albo planem ożenienia go z Marią, albo udziałem w przygotowywaniu powstania. W odwecie wojska rosyjskie Bibikowa – pod nieobecność Czartoryskiej, przebywającej w Niderlandach – zniszczyły Puławy<sup>60</sup>. W dodatku musiała wyrazić zgodę na udanie się synów (Adama Jerzego i Konstantego) na służbę u Katarzyny II<sup>61</sup>.

Kres istnienia Rzeczypospolitej oraz zniszczenie Puław i Powązek<sup>62</sup> nie przekreśliły politycznej aktywności Czartoryskiej. Wobec upadku kraju za swój obowiązek uznała ona utrwalanie w Puławach pamięci o Polsce i Polakach. Temu celowi służyć miała nowa koncepcja funkcjonowania ogrodów puławskich, które

---

ni zostali później także Stanisław Staszic i Hugo Kołłątaj. M. Klimowicz, *Problemy literatury...*, s. 22.

<sup>59</sup> R. Butterwick, *O ideologii krajowej i dworskiej w Anglii i w Polsce w wieku XVIII*, w: *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiom władzy. Materiały konferencji naukowej w Krakowie w dniach 2–5 kwietnia 2001*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 455. W tym czasie zdobyła też zdecydowaną przewagę nad mężem, który przy całej inteligencji nie przejawiał „przymiotów męża stanu”. L. Dębicki, *Puławy...*, t. I, s. 22–23.

<sup>60</sup> Zniszczenia były tak duże, że po powrocie do Puław w czerwcu 1796 r. tylko jedno pomieszczenie w oficynie nadawało się do zamieszkania przez Czartoryską, bo miało okno i drzwi. Natomiast „Łóżka ani materaca, ani kanapy w całych Puławach nie było”. L. Dębicki, *Puławy...*, t. II, s. 7.

<sup>61</sup> Tej zgodzie towarzyszyć miało złożenie przez synów przysięgi, wzorowanej na Hannibalu, „że wiecznymi Rosji wrogami zostaną”. H. Waniczkówna, *Czartoryska z Flemingów...*, s. 243.

<sup>62</sup> Te ucierpiały w czasie trzydniowych walk o Warszawę w 1794 r. M. Kwiatkowski, *Niechaj twych ulic wiatr mnie owionie...*, s. 211.

przybrały kształt romantycznego, angielskiego parku, w którym mogły się znaleźć liczne budowle, gdzie swobodnie można było gromadzić pamiątki narodowe. W tym dziele przebudowy Puław pomagał jej cały zastęp architektów polskich i zagranicznych<sup>63</sup>. W rezultacie tych prac, inicjowanych i prowadzonych pod kierunkiem Czartoryskiej, powstał imponujący zespół pałacowo-ogrodowy, który stał się duchowym centrum Polski<sup>64</sup>. Z politycznego punktu widzenia najważniejszą budowlą stała się Świątynia Sybilli, której budowę według projektu Aignera zaczęto w maju 1798 i ukończono w 1801 r., przeznaczając ją na sanktuarium pamięci narodowej, co zwiastował już napis „Przeszłość przyszłości”<sup>65</sup>. Myślenie o przyszłości w tej epoce powszechnego zwątpienia było czymś wyjątkowym i z tego chyba względu nikt się specjalnie nie przejmował bardzo dziwnym doborem eksponatów, z których większość nie miała właściwej rangi historyczno-muzealnej. Jednak wszelkiego typu świadectwa dawnej chwały polskiego oręża, takie jak grunwaldzkie miecze, budziły zachwyt, tym bardziej że obok znajdowały się autentyczne zbroje i pamiątki spod Wiednia, pochodzące ze zbiorów Sieniawskich. Mniej istotne politycznie, chociaż znacznie bardziej wartościowe artystycznie zbiory dzieł europejskich, ze słynną *Damą z gronostajem* Leonarda i *Portretem młodzieńca* Rafaela, umieszczone zostały w otwartym w 1809 r. Domu Gotyckim<sup>66</sup>. Później te zbiory muzealne Izabela wzbogaciła księgozbiorem (15 tys. tomów) zakupionym w 1818 r. po śmierci Tadeusza Czackiego (brata Michała), współtwórcy Liceum Krzemienieckiego<sup>67</sup>. Podobną działalność, ograni-

<sup>63</sup> Wymienić wypada: Chrystiana Piotra Aignera, Piotra Norblina, Jamesa Savage’a, Szymona Bogumiła Zuga. Sama księżna zatwierdzała również wszystkie projekty architektoniczne i propagowała zasady nowej sztuki ogrodowej w książce *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*, w której podkreślała rolę natury. Por. A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska. Polskość i europejskość*, Lublin 1998, s. 29–79, 235.

<sup>64</sup> Puławy miały być nie tylko „małą ojczyzną” księżnej, ale również zapowiedzią przyszłego odrodzenia Rzeczypospolitej, a przynajmniej patriotyzmu przyszłych pokoleń. H. Waniczkówna, *Czartoryska z Flemingów...*, s. 243–244; M. Kseniak, *Rezydencja książąt Czartoryskich w Puławach*, wyd. II, Lublin 1998, s. 15–19; D. Wójcik-Górska, *Władztwo księżnej Izabeli*, Warszawa 1967, s. 167–173.

<sup>65</sup> Tu Izabela zapoczątkowała „kult dla pamiątek przeszłości”. A. Kraushar, *Czartoryscy*, w: tegoż, *Echa przeszłości. Szkice, wizerunki i wspomnienia historyczne*, Warszawa 1917, s. 182. Por. T.S. Jaroszewski, *Chrystian Piotr Aigner, architekt warszawskiego klasycyzmu*, Warszawa 1970.

<sup>66</sup> Patriotyczny charakter tej budowli potwierdził napis umieszczony na ścianie „Oby odtąd zwycięstwa nasze zatrzeć mogły pamięć klęsk doznanych”. G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Puławach...*, s. 214–232; A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska...*, s. 300–305.

<sup>67</sup> M. Dembowska, *Czacki Michał*, PSB III, s. 143.

czoną jednak do literatury, prowadziła też w Warszawie (w latach 1808–1816) jej córka Maria Wirtemberska, organizując w swoim salonie tzw. błękitne soboty<sup>68</sup>.

Oprócz utrwalania pamięci narodowej Czartoryska starała się wpływać na sytuację polityczną kraju, wykorzystując tu małżeństwa swoich córek, a głównie wpływając na synów, z których Konstanty ostatecznie związał się z dworem wiedeńskim, a Adam Jerzy szukał kariery u boku cara Aleksandra I. To właśnie w Puławach w 1805 r. doszło do powstania planu puławskiego, który zakładał odbudowę Polski pod berłem Aleksandra I, co jednak przekreśliło przystąpienie cara do koalicji antynapoleońskiej<sup>69</sup>. Gdy powstało Księstwo Warszawskie, pomimo ministerialnych funkcji syna u boku cara Izabela Czartoryska znowu dała się ponieść entuzjazmowi patriotycznemu i już w 1807 r. wzięła udział w rewii wojsk polskich, a później gorąco witała ks. Józefa Poniatowskiego w Puławach w 1809 r. Temu nastrojowi uległ również w 1812 roku ks. Adam Kazimierz, który został marszałkiem sejmu nadzwyczajnego i przy jego otwarciu wygłosił tak piękną mowę, że „cała sala płakała, przypomniał przeszłość, zwrócił się do wszystkich stanów i w końcu zwrócił się do kobiet, zalecając im być dobrymi Polkami i staranie o to, aby ich synowie i mężowie byli dobrymi rycerzami i Polakami”<sup>70</sup>. Wkrótce jednak Puławy i Warszawę zajęły wojska rosyjskie, które tym razem oszczędziły dobra Czartoryskich.

W nowej sytuacji Izabela, idąc za przykładem syna i wierząc w zapewnienia Aleksandra I, uznała ograniczoną formę Królestwa Polskiego. Rezygnując z działalności politycznej, skupiła się na dążeniu do podniesienia stanu oświecenia swoich poddanych. Założyła szkołę elementarną we Włostowicach i w 1816 r. uposażyła Instytut Nauczycieli Elementarnych i Organistów w Puławach. Chwyliła też za pióro i dla wiejskich dzieci napisała *Książkę do pacierzy...*, a w 1817 r. *Pielgrzymą w Dobromilu*, będącego zbiorem opowiadań o historii Polski<sup>71</sup>. Na aktywną działalność polityczną nie miała już jednak sił (w chwili śmierci męża w 1823 r. miała 77 lat) i ograniczała się do życia rodzinnego. Poparła jednak decyzję syna Adama Jerzego o ostatecznym zaangażowaniu się w powstanie listopadowe, które przyniosło tylko klęskę i ucieczkę Czartoryskich z kraju. Os-

<sup>68</sup> G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Puławach...*, s. 272–274.

<sup>69</sup> M.K. Dziewanowski, *Książę wielkich nadziei. Biografia księcia Adama Jerzego Czartoryskiego*, Wrocław 1998, s. 58–72; G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Puławach...*, s. 252–258, 263–265. Jedynym trwałym efektem tej wizyty cara w Puławach stały się jego dary dla Świątyni Sybilli.

<sup>70</sup> H. Waniczkówna, *Czartoryski Adam...*, s. 256. Tego dnia w sejmie znalazła się i księżna Izabela, rozrzucając kokardy w narodowych barwach. Tejże, *Czartoryska z Flemingów...*, s. 245.

<sup>71</sup> G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Puławach...*, s. 315–329.

bistym dramatem Izabeli stało się to, że 5 marca 1831 r. musiała uciekać z Puław, które zbombardowały i zajęły oddziały rosyjskie, dowodzone przez jej wnuka – gen. Adama Wirtemberskiego, który zbiory biblioteki puławskiej wysłał do Petersburga. Zasadniczą ich część udało się jednak Izabeli uratować wywiezieniem do rezydencji Adama Jerzego w Paryżu. Sama schronienie znalazła u córki Marii w Wysocku w Galicji, gdzie zmarła 17 czerwca 1835 r.

Mówiąc o politycznej roli Izabeli Czartoryskiej, nie sposób zapomnieć o jej zasadniczych słabościach i błędach. Podstawowym był brak wiedzy, który nie pozwalał na prawidłową ocenę działań innych, co doprowadziło chociażby do konieczności jej wyjazdu z kraju w 1789 r., gdy zachwyty nad Franciszkiem Ksawerym Branickim stały się podejrzane<sup>72</sup>. Nie potrafiła też właściwie ocenić polityki pruskiej, a później cara Aleksandra I, ale był to już nie tylko jej błąd. Gorzej, że nie potrafiła przejrzeć swojego zięcia Ludwika Wirtemberskiego. Do końca życia ciążyła też pamięć o jej burzliwej młodości, co wykorzystywał dwór, a później zawistne damy<sup>73</sup>. Pomimo tych słabości Izabela odegrała nieoczekiwanie wielką rolę w dziejach Rzeczypospolitej. Własnym przykładem prowadziła do uznania matczynej miłości za niezbędny warunek prawidłowego wychowania dzieci. Zdołała przywrócić strojowi polskiemu znaczenie symbolu patriotyzmu, co widać na portretach polityków galicyjskich do końca XIX w. Osobistym zaangażowaniem i egzaltacją doprowadziła do zwycięstwa „oświeconego sarmatyzmu”, który nadał patriotyzmowi nowoczesny charakter, łącząc poszanowanie tradycji i najwyższych wartości z otwartością na nowe prądy filozoficzne i kulturalne. Ona wreszcie, w latach powszechnego zwątpienia porozbiorowego, zapoczątkowała starania o zachowanie pamięci narodowej, inicjując rozwój muzealnictwa. Zdołała to osiągnąć głównie dzięki wyjątkowemu darowi zjednywania sobie ludzi, gorącej wierze w wartości (wolność narodów i jednostek, miłość, przyjaźń, poświęcenie), które wyrażać się miały w zbiorach w Domu Gotyckim w Puławach<sup>74</sup>. Zdobyła też powszechny szacunek przywiązaniem do słów wypowiedzianych w *Matce Spartance*, które nakazywały jej popierać walkę o niepodległość od 1792–1831, a także godnie znosić klęski kraju i ostateczną emigrację.

<sup>72</sup> H. Waniczkówna, *Czartoryska z Flemingów...*, s. 243.

<sup>73</sup> Jej opinię starała się popsuć generałowa Aleksandra Zajączkowa, wydając w 1822 r. pamiętniki de Lauzuna. Z. Kuchowicz, *Wizerunki...*, s. 397.

<sup>74</sup> A. Aleksandrowicz, *Izabela Czartoryska...*, s. 305.

---

**THE POLITICAL ROLE OF IZABELA CZARTORYSKA**

**SUMMARY**

Izabela Fleming Czartoryska was one of the most distinguished women in the eighteenth century Poland. She played an especially important role in the political life of the country. She managed to popularize the restitution of Polish values (“enlightened sarmatism”), helped the “patriotic” faction in the beginning of the Four-Year Sejm, and later, after the collapse of independent Poland, she created in Pulawy thriving center of national thought. Her personal example helped to create fashion among aristocratic women for personal raising children. Moreover, during the national uprisings she was considered as a symbol of patriotism and sacrifice.

*Translated by Małgorzata Mika*